

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant : p. o. staż. Angelika Roźnowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r.

sprawy **M. B.**,

oskarżonego z art. 35 ust. 1 i z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt II K 244/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w miejsce orzeczonej w punkcie 1 kary grzywny wymierza oskarżonemu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- b) w miejsce orzeczonej w punkcie 2 kary grzywny wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
- c) w miejsce orzeczonej w punkcie 3 kary łącznej grzywny wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- d) na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby,
- e) na podstawie art. 72§1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby,
- f) podwyższa do 5.000,- (pięciu tysięcy) złotych orzeczoną w punkcie 5 nawiązkę,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżonego i z tego tytułu zasądza od niego następujące należności:

- na rzecz Skarbu Państwa: kwotę 20,- zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz opłatę w wysokości 120,- zł za obie instancje,

- na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. R.: kwotę 840,- zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Leszek Matuszewski Piotr Gerke Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt II K 244/17:

1. oskarżonego **M. B.** uznano za winnego tego, że w dniu 14 lutego 2017 r. w O. przy ul. (...) z naruszeniem przepisów ustawy umyślnie strzelał do kota z wiatrówki powodując tym samym jego zranienie w prawe płuco, co doprowadziło do uśmiercenia zwierzęcia, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt i za to wymierzono mu karę grzywny w wysokości 20 stawek dziennych po 10 zł każda,
2. oskarżonego uznano za winnego tego, że w dniu 15 lutego 2017 r. w O. przy ul. (...) znęcał się nad zwierzęciem w ten sposób, że złośliwie straszył kota poprzez umyślne strzelanie do niego z wiatrówki, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1a i za to wymierzono mu karę grzywny w wysokości 20 stawek dziennych po 10 zł każda,
3. połączono ww. kary grzywny i wymierzono mu karę łączną grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, po 10 zł każda,
4. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa wiatrówki (...) znajdującej się w Magazynie (...) oraz śrutu Diabło Spitzkulgen 5,5 mm-22 cal. w metalowym opakowaniu przechowywanego w magazynie depozytowym KPP P. (art. 35 ust. 4 u.o.z.),
5. zasądzone kwotę 500 zł tytułem nawiazki na rzecz Schroniska dla (...) w B., ul. (...) na O. (art. 35 ust. 5 u.o.z.),
6. zasądzone na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w sprawie,
7. zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze pisemną **apelacją** zaskarżył **prokurator**, zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność kary grzywny wymierzonej oskarżonemu M. B. za przestępstwo art. 35 ust. 1 u.o.z. polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa oraz okoliczności obciążających, co skutkowało wymierzeniem mu kary grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych przyjmując wartość jednej stawki dziennej na 10 zł, podczas gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążających, warunków osobistych oraz względ na indywidualne i społeczne oddziaływanie kary przemawiają za zastosowaniem kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy,
2. rażąco niewspółmierność kary grzywny wymierzonej oskarżonemu M. B. za przestępstwo z art. 35 ust. 1a u.o.z. polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa oraz okoliczności obciążających, co skutkowało wymierzeniem mu kary grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki dziennej na 10 zł, podczas gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążających, warunków osobistych oraz względ na indywidualne, społeczne oddziaływanie kary przemawiają za zastosowaniem kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy,
3. rażąco niewspółmierność kary łącznej grzywny wymierzonej oskarżonemu M. B. polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa oraz okoliczności obciążających, co skutkowało wymierzeniem mu kary łącznej grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych przyjmując wartość jednej stawki dziennej na 10 zł, podczas gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, okoliczności

obciążających, warunków osobistych oraz względ na indywidualne i społeczne oddziaływanie kary przemawiają za zastosowaniem kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby,

4. rażąco niewspółmierność nawiązki wymierzonej oskarżonemu M. B. polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa oraz okoliczności obciążających, co skutkowało orzeczeniem nawiązki w minimalnej wysokości 500 zł, podczas gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążających, warunków osobistych oraz względ na indywidualne i społeczne oddziaływanie kary przemawiają za orzeczeniem nawiązki w wysokości 3.000 zł.

Wobec powyższego prokurator wniósł zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kar i nawiązki poprzez wymierzenie: za czyn I-kary 5 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II-kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, kary łącznej 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby oraz nawiązki w kwocie 3.000 zł na rzecz Schroniska dla (...) w B..

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył także **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. odnośnie pkt 1 wyroku

a) obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, tj. naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez brak dokładnego określenia strony podmiotowej – w postaci zamiaru – w przypisanym oskarżonemu występku z art. 35 ust. 1 u.o.z., także w kontekście niejednoznacznego uzasadnienia tego rozstrzygnięcia,

b) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 35 u.o.z. przez błędną jego wykładnię w zakresie znamion strony przedmiotowej, tj. błędne przyjęcie, że przestępstwo z tego przepisu może być popełnione umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, z powołaniem się na przepisy Kodeksu karnego – art. 148 k.k. i art. 9 § 1 k.k., zamiast na przepisy szczególne u.o.z., w szczególności treść samego przepisu art. 35 ust. 1 u.o.z. oraz art. 6 ust. 1 u.o.z., wskazujących na świadome, celowe uśmiercanie, czy zabijanie zwierząt, lecz z rozgraniczeniem jedynie na sytuacje uzasadnione, lub nieuzasadnione takiego uśmiercania zwierząt, co zasadniczo wpływało na niezasadność przypisania oskarżonemu M. B. przestępstwa z art. 35 ust. 1 u.o.z.,

2. w odniesieniu do pkt 2 wyroku

a) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez dowolną ocenę zeznań świadków D. R. i T. P. (1) jako w pełni wiarygodnych, bo logicznych i konsekwentnych w zakresie rzekomego złośliwego straszenia przez oskarżonego rudego kota przez strzelanie do niego z wiatrówki w dniu 15 lutego 2017 r., a to z pominięciem, że pozostają oni z oskarżonym w nieprzyjaznych relacjach sąsiedzkich, że Sąd sam uznał za nielogiczne twierdzenia, że słyszeli więcej niż jeden strzał i wrzaski kota, a także dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego, że strzelając z wiatrówki nie miał na celu płoszenia zwierzęcia, a to z pominięciem całokształtu jego wyjaśnień,

b) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego rozstrzygnięcia, mające wpływ na jego treść, tj. błędne ustalenie, jakoby oskarżony M. B. w dniu 15 lutego 2017 r. znęcał się nad rudym kotem złośliwie strasząc go przez umyślne strzelanie do niego z wiatrówki, a to wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, których wiarygodności Sąd w znacznej części nie zakwestionował, a także pomimo pokrętnych zeznań świadków D. R. i T. P. (1) oraz zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów.

W pisemnej **odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego** wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie na rzecz D. R. zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna, natomiast apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd II instancji nie stwierdził z urzędu wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułowali zresztą skarżący.

Wpierw należy omówić apelację obrońcy, jako dalej idącą.

Co do **pkt 1a** nie można zgodzić się z zarzutem obrońcy. Wymaga się, by ustalenia sądu były kategoryczne. Postać zamiaru, jako element strony podmiotowej, również jest przedmiotem ustaleń faktycznych, również więc w tym zakresie należy poczynić kategoryczne ustalenia. Takim kategorycznym określeniem jest użyty w wyroku zwrot „umyślnie strzelał do kota”, oznacza to bowiem, że oskarżony miał zamiar do niego strzelać. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że oskarżony działał w zamiarze co najmniej ewentualnym. Oznacza to, że Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżony działał właśnie z takim zamiarem, wskazując jednocześnie, iż nie można wykluczyć zamiaru bezpośredniego. Sąd Rejonowy, wobec takiej wątpliwości, w sposób trafny przyjął zamiar ewentualny, jest to bowiem ustalenie korzystniejsze dla oskarżonego, zamiar taki bowiem po stronie wolicjonalnej charakteryzuje się mniejszą intensywnością i co do zasady przemawia to za potraktowaniem oskarżonego łagodniej, niż w sytuacji przyjęcia zamiaru bezpośredniego.

Na marginesie jedynie podkreślić trzeba, iż w świetle prawidłowo przedstawionych rozważań Sądu Rejonowego, nie zwalczonych skutecznie w apelacji obrończej, nie ma oczywiście żadnych podstaw, by zachowanie oskarżonego rozważać w kategoriach nieumyślności czy – tym bardziej – w ogóle braku zawinienia. Ujawniony obraz posesji oskarżonego czy miejsce postrzelenia zwierzęcia jasno wskazują, iż nie może być mowy o przypadkowym postrzale kota.

Co do zarzutu z **pkt 1b** apelacji należy zauważyć, że pojęcie „zabija” użyte w art. 35 ust. 1 u.o.z. pojawia się również na gruncie innych regulacji, w tym Kodeksu karnego, gdzie w art. 148 § 1 k.k. stypizowano przestępstwo „zabijania” człowieka. Nie ulega wątpliwości, że na gruncie Kodeksu karnego „zabijanie” możliwe jest w obu postaciach zamiaru, na co zresztą słusznie wskazał Sąd Rejonowy i niewątpliwie dotyczy to również zbliżonego treściowo pojęcia „uśmiercania”. Argumentacja obrońcy, jakoby „zabijanie”, czy „uśmiercanie” na gruncie u.o.z. od strony podmiotowej ograniczało się jedynie do zamiaru bezpośredniego, jest nietrafna. „Uśmiercenie” rozumiane jako „pozbawienie kogoś życia” może być popełnione w obu postaciach zamiaru, albowiem do wyobrażenia jest „pozbawienie kogoś życia” w sytuacji, gdy na taki skutek sprawca jedynie się godzi.

Obrońca argumentuje, że skoro u.o.z. reguluje sytuacje legalnego zabijania (uśmiercania) zwierząt i takie zabijanie (uśmiercanie) jest zawsze celowe, to również celowe musi być zabijanie (uśmiercanie) kryminalizowane w art. 35 ust. 1 u.o.z. Jest jednak wprost przeciwnie. Legalne zabijanie (uśmiercanie) jest prawnie dopuszczone właśnie z uwagi na to, że zmierza do realizacji celów, które zdaniem prawodawcy są godne realizacji, pomimo generalnego zakazu zabijania zwierząt. Dlatego też każdy inny przypadek zabicia (uśmiercenia) zwierzęcia, dokonany z naruszeniem z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 u.o.z., zatem nie realizujący celów akceptowanych przez prawodawcę, jest czynem zabronionym. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy sprawca w takim przypadku „chce” zabić (uśmiercić) zwierzę, czy jedynie „godzi się na to”, albowiem jedynym kryterium rozróżnienia zabijania (uśmiercania) zwierząt na „legalne” i „zabronione” jest to, czy zmierza ono do celu akceptowanego przez prawodawcę, tylko wtedy bowiem jest ono legalne. Jeśli zaś takie zachowanie zmierza do jakichś innych celów, względnie nie ma bliżej sprecyzowanego celu, lecz pozostaje umyślne, to jest ono kryminalizowane właśnie na gruncie art. 35 ust. 1 u.o.z. W niniejszej sprawie obrońca w omawianym zarzucie nie kwestionował faktu dokonania uśmiercenia kota z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 u.o.z., kwestionował natomiast karalność takiego uśmiercenia dokonanego jedynie z zamiarem ewentualnym, co jednak – jak wykazano wyżej – okazało się nietrafne.

Odnosnie zarzutu z **pkt 2a** w pierwszej kolejności wykluczyć należy naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. Jak wskazuje się w judykaturze, „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”-postanowienie SN z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, LEX nr 53913. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie powziął żadnych wątpliwości co do okoliczności wskazanych w zarzucie, a to, że wątpliwości takie powzięła obrońca, nie stanowi uzasadnienia dla oparcia zarzutu o art. 5 § 2 k.p.k., lecz jedynie o art. 7 k.p.k., który to przepis zresztą również został przywołany w normatywnej podstawie kolejnego zarzutu.

Co do naruszenia art. 410 k.p.k., zarzut oparty na tej podstawie mógłby być skuteczny jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy ujawnił na rozprawie jakieś dowody, lecz podejmując rozstrzygnięcie pominął je nie dokonując ich oceny, albo gdyby podjął rozstrzygnięcie na podstawie dowodów nieujawnionych na rozprawie. Obowiązek rozstrzygania na podstawie całokształtu ujawnionych dowodów nie oznacza rzecz jasna, że sąd musi dać im wszystkim wiarę. W niniejszej sprawie naruszenie art. 410 k.p.k. nie miało miejsca, Sąd Rejonowy ocenił bowiem wszystkie dowody i rozstrzygnięcie oparte było jedynie na tych ujawnionych dowodach. Znów powiedzieć należy, że fakt, iż Sąd Rejonowy ocenił dowody inaczej, niż chciałby obrońca, nie jest podstawą formułowania zarzutu z art. 410 k.p.k., lecz z art. 7 k.p.k., o ile doszło do naruszenia reguł wyrażonych w tym ostatnim przepisie.

Natomiast co do naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy oceniając dowody, oparł się na podstawach wskazanych w tym przepisie. Przepis ten nie nakłada bowiem na sąd obowiązku, aby oceny dowodów dokonywać metodą „zero-jedynkową” i w razie częściowej niewiarygodności jakiegoś dowodu, dyskwalifikować go w całości. Stąd też Sąd Rejonowy miał pełne prawo ustalić stan faktyczny w oparciu o częściowo wiarygodne zeznania D. R. i T. P. (2), przy jednoczesnym zakwestionowaniu ich wiarygodności w pozostałym, niewielkim stopniu. Obrońca kwestionuje tę ocenę i twierdzi, iż oskarżony pozostaje w konflikcie z ww. świadkami. Fakt konfliktu nie był kwestionowany przez żadną ze stron, przy czym nie może on – sam w sobie – przemawiać za przyjęciem, że świadkowie zmierzali do fałszywego pomówienia oskarżonego, chcąc mu w ten sposób zaszkodzić – i to do tego stopnia, by narazić go na odpowiedzialność karną, a potencjalnie – utratę wolności. Dowodem na brak takiego dążenia jest treść zeznań świadków, w których nie wskazywali przecież, że widzieli, jak oskarżony zabija ich kota „Murzynka”. Gdyby świadkowie chcieli fałszywie obciążyć oskarżonego, to nic nie stało na przeszkodzie, aby po odkryciu zwłok „Murzynka” prezentowali wersję, że widzieli, jak oskarżony do niego strzela, co z pewnością mogłoby negatywnie oddziaływać na jego sytuację procesową; to samo dotyczy przecież również możliwości „udramatyzowania” drugiego incydentu, co było jeszcze prostsze, skoro zwierzęcia nie odnaleziono i w związku z tym nie sposób stwierdzić, czy przeżyło bądź doznało jakichś obrażeń – gdyby świadkowie kierowali się chęcią „pograżenia” sąsiada, mogliby opis znęcania się nad zwierzęciem dowolnie rozbudowywać, a przecież wcale tego nie czynili. Ponadto na fakt, że świadek D. R. nie zmierzał do zaszkodzenia oskarżonemu wskazuje jego postawa procesowa na rozprawie apelacyjnej, gdzie powiedział, iż „nie interesuje go wymiar kary”, a najważniejsze jest, aby oskarżony miał świadomość, że „tak nie należy postępować”.

Co do zarzutu z **pkt 2b** dotyczącego błędnego ustalenia stanu faktycznego, wskazane tam uchybienia stanowią konsekwencję uchybień zarzuconych w pkt 2a, dotyczących obrazy przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sformułowanie zarzutu z pkt 2b stanowi przy tym naruszenie zasad sporządzania apelacji, w postaci zasady pojedynczego zarzutu i zasady pierwotnego ogniwa-zob. W. Wasserman, Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej, „Prokuratura i Prawo”, 2010 nr 6. Wobec tego należy

przyjąć, że uwagi poczynione przy omawianiu zarzutu z pkt 2a odnoszą się również do pkt 2b, nie ma więc podstawy, aby powielać je w tym miejscu.

Reasumując tę część rozważań, nie może budzić żadnych wątpliwości, iż Sąd Rejonowy zasadnie, w wyniku prawidłowo przeprowadzonej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, przypisał oskarżonemu sprawstwo odnośnie obydwu zarzucanych mu czynów, w pełni zasadnie też zakwalifikował te zachowania jako umyślne uśmiercenie oraz znęcanie się nad zwierzętami. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a subsumpcja ustalonego stanu faktycznego pod przepisy ustawy o ochronie zwierząt jest w pełni prawidłowa i nie wymaga żadnej korekty Sądu Okręgowego.

Natomiast **apelacja prokuratora** okazała się w pełni zasadna. Sąd Rejonowy, czyniąc prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonując właściwej kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego, rażąco zaniżył kary adekwatne do tych przestępstw i karę łączną oraz nawiązkę. Prawnokarna reakcja Sądu Rejonowego na fakt popełnienia przez oskarżonego dwóch poważnych przestępstw, sprowadzająca się do wymierzenia grzywien w wysokości charakterystycznej dla postępowania mandatowego, w żaden sposób nie może być uznana za sprawiedliwą odpłatę za zachowania M. B., nie realizując przy tym żadnych celów ogólnoprewencyjnych (w odbiorze społecznym powstaje błędne przekonanie, że znęcanie się nad zwierzętami lub ich zabijanie są przez wymiar sprawiedliwości traktowane na poziomie niewielkiego przekroczenia prędkości, a więc w praktyce takie zachowania nie wiążą się z odczuwalną represją) ani indywidualnoprewencyjnych (oskarżony wychodzi z sądu ze świadomością, iż właściwie nic poważnego się nie stało i trudno w takiej sytuacji oczekiwać, że wyciągnie z niniejszego postępowania jakiegokolwiek wnioski na przyszłość).

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na daleko idący skutek czynu polegającego na uśmierceniu kota „Murzynka”. Oskarżony pozbawił zwierzę życia, atakując przy tym dobro prawne najistotniejsze dla tego zwierzęcia i czyniąc mu nieodwracalne szkody. Pomimo, że przedmiotem ochrony z u.o.z. są dobra prawne zwierząt, nie można abstrahować od emocjonalnej reakcji D. R. czy jego bliskich, którzy byli bardzo związani ze zwierzęciem i darzyli je uczuciem. Oskarżony swoim czynem wyrządził więc szkodę nie tylko konkretnemu zwierzęciu, lecz – w sferze emocjonalnej – wywołał też ujemne następstwa dla jego właściciela.

Następnie wskazać należy, że pomimo zastrzelenia kota „Murzynka” u oskarżonego nie pojawiła się żadna samokrytyka, czy refleksja nad wyrządzonym złem, a wręcz przeciwnie – oskarżony już nazajutrz znęcał się nad kolejnym kotem, strzelając do niego. Natężenie nierozumnego okrucieństwa w zachowaniu oskarżonego było na tyle wysokie, że bez żadnych wątpliwości należało ukarać oskarżonego najsurowszą rodzajowo karą przewidzianą w art. 35 ust. 1 i 1a u.o.z., tj. karą pozbawienia wolności. Zarówno jednostkowe kary pozbawienia wolności w wymiarze proponowanym przez oskarżyciela publicznego (5 miesięcy i 3 miesiące), jak i kara łączna pozbawienia wolności (6 miesięcy), nie przekraczają stopnia winy oskarżonego i są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw popełnionych przez oskarżonego, a dodatkowo kara łączna, bliska zasadzie absorpcji, uwzględnia stosunkowo silną więź czasową i przedmiotową między obydwoma czynami. Stanowią one również wyraźny sygnał dla społeczeństwa, że brutalne czyny skierowane przeciwko zwierzętom nie będą traktowane ulgowo. Ponadto, w zakresie prewencji indywidualnej, powinny one uświadomić oskarżonemu, że jego stosunek do zwierząt był głęboko niewłaściwy i powinien go zmienić.

Jednocześnie, z uwagi na uprzednią niekaralność oskarżonego i ustabilizowany tryb jego życia, Sąd Okręgowy zawiesił wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby, w połączeniu ze zobowiązaniem oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby. Okres probacji pozwoli zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec oskarżonego i z pewnością będzie mieć dla niego znaczenie dyscyplinujące, albowiem w razie naruszenia prawa w okresie próby mogą ziszczyć się przesłanki zarządzenia wykonania kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego, w efekcie czego trafi do zakładu karnego. Sięgnięcie do dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, jest – co dodatkowo warto podkreślić – także konsekwencją postawy oskarżyciela posiłkowego, który wyraźnie podkreślał, że nie skupia się na aspekcie represyjnym postępowania karnego; wydaje się, że natychmiastowe umieszczenie oskarżonego w zakładzie karnym jedynie pogorszyłoby

i tak napięte relacje pokrzywdzonego i oskarżonego, natomiast orzeczona probacja, zabezpieczając interesy pokrzywdzonego, daje zarazem oskarżonego szansę na zrewidowanie dotychczasowej postawy bez konieczności umieszczenia go w zakładzie karnym.

Z uwagi na ww. wskazania Sąd Okręgowy podwyższył również kwotę nawiązki, do 5.000 zł. Oskarżony, nawet jeśli pozytywnie odbędzie okres próby, dzięki nawiązce w tej kwocie realnie odczuje dolegliwość wynikającą z przestępstw, których się dopuścił. Nawiązka zrealizuje tym samym cel wychowawczy i penalny, będąc dla oskarżonego realną dolegliwością i tym samym zapobiegając powstaniu przeświadczenia o faktycznej bezkarności, które pozostałoby, gdyby – w nienajgorszej przeciw sytuacji materialnej oskarżonego, trafnie przedstawionej przez prokuratora – utrzymać pierwotną, rażąco niską kwotę.

Trzeba podkreślić, iż wysokość nawiązki Sąd określa w ramach sądowego wymiaru kary, a więc bez związania wnioskami stron co do wysokości kar i orzekanych środków. Dlatego też niższa wysokość nawiązki proponowana w apelacji nie wiązała Sądu II instancji, który uznał, iż potrzeba jeszcze bardziej dobitnego wzmocnienia wychowawczego oddziaływania tego środka, a więc ukształtowania go w wyższej wysokości, niż proponowana przez prokuratora.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I wyroku, zaostrezając wyrok w sposób tam wskazany.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, wobec czego rozstrzygnął jak w pkt II wyroku.

O kosztach procesu podlegających zwrotowi na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt III, na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 10 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te złożyły się: ryczałt za doręczenia w kwocie 20 zł oraz opłata w kwocie 120 zł.

O kosztach procesu na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. R. Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt III, na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądając zwrot wydatków w kwocie 840 zł.

Leszek Matuszewski Piotr Gerke Hanna Bartkowiak